

Marek Węcowski
Uniwersytet Warszawski

NAJSTARSZE GRECKIE INSKRYPCJE BIESIADNE A POCZĄTKI GRECKIEGO ALFABETU¹

Pamięci Martina L. Westa

Kilkanaście lat temu R. Wachter trafnie określił zagadnienie powstania alfabetu greckiego „czarną dziurą historii”². W ostatnich latach ta czarna dziura staje się może nieco mniej nieprzenikniona, a to między innymi dzięki dwu nowym zespołom informacji na temat wczesnych dziejów alfabetu. Z jednej

¹ Rozbudowana, angielska wersja tego artykułu ukaże się wkrótce w pracy zbiorowej: Y. TZIFOPOULOS, J. STRAUSS CLAY, I. MALKIN (eds.), *Papers of the International Conference “Panhellenes at Methone”*, Berlin. Miałem okazję przedstawić ten artykuł, w różnych jego odmianach, na Uniwersytecie Warszawskim (listopad 2012), na Uniwersytecie w Helsinkach (maj 2013), na Uniwersytecie Wrocławskim (grudzień 2013), na Uniwersytetach w Princeton, Cincinnati oraz Columbia (kwiecień 2014), Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie (listopad 2014), Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (marzec 2016). Jestem wdzięczny moim dyskutantom przy każdej z tych okazji za krytyczne uwagi. Na różne tematy szczegółowe związane z tym artykułem miałem szczęście dyskutować z Benedetto Bravo, Jerzym Danielewiczem, Margalit Finkelberg, Renate Schlessier, Sławomirem Sprawskim, Stephanie West oraz Aleksandrem Wolickim, ale za wszystkie błędy odpowiadam oczywiście tylko ja sam. Pragnę też podziękować Fundacji Fulbrighta za stypendium badawcze na Uniwersytecie w Princeton (wiosną 2014), gdzie powstała ostateczna wersja niniejszego artykułu. Pracując nad nim korzystałem także ze środków z grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr 12H 12 0193 81).

² WACHTER 2003, 33.

strony musimy wziąć pod uwagę słynną, choć wciąż tajemniczą inskrypcję z Osteria dell'Osa w Lacjum (ok. 770 p.n.e. wg tradycyjnej chronologii), powstała, jak się zdaje, przy użyciu greckich liter³. Gruntowną zmianę w dotychczasowym „paradygmacie naukowym” przynosi też niedawna kalibracja dat radiowęglowych dla wielkich tutulusów frygijskich w Gordion, których inskrypcje datuje się dzisiaj na koniec IX i początek VIII wieku p.n.e.⁴. Jeżeli frygijskie inskrypcje należy w jakiś sposób wiązać z wynalazkiem greckiego alfabetu — co wydaje się bardzo prawdopodobne, choć oczywiście nie jest pewne — oba wspomniane znaleziska wskazywałyby na znacznie wcześniejszą niż dotąd przyjmowano datację zaadaptowania przez Greków jednego z pism zachodnio-fenickich. Stać by się to musiało w jakimś momencie IX wieku p.n.e., czyli około sto lat przed najstarszymi znanymi nam inskrypcjami greckimi, pochodzącymi przecież z drugiej połowy VIII wieku p.n.e. Jednym z celów niniejszego artykułu jest wyjaśnienie tej niepokojącej rozbieżności chronologicznej. Z drugiej jednak strony musimy pilnie wyciągnąć wnioski z przełomowego odkrycia, którego dokonano niedawno w Metone w Macedonii. Dzięki niezwykle szybkiej publikacji tamtejszych wykopalisk przez zespół pod kierownictwem Y. Tzifopoulou w 2012 r., poznaliśmy w jednej chwili dwadzieścia pięć nowych inskrypcji alfabetycznych z drugiej połowy VIII i pierwszej połowy VII wieku p.n.e., a wraz z nimi sto trzydzieści siedem naczyń ceramicznych z inskrypcjami niealfabetycznymi. To wielokrotnie więcej niż łączna liczba wszystkich znanych dotąd inskrypcji z tej najwcześniejszej epoki udokumentowanego istnienia greckiego alfabetu. Najbardziej może zaskakującym wnioskiem z tego

³ BARTONĚK, BUCHNER 1995, nr D1 (wraz ze wcześniejszą bibliografią). Ostatnio *vide* zwłaszcza: RIDGWAY 1996; AMPOLO 1997; BIETTI SESTIERI 2000, 28 n. Dwie nieortodoksyjne, choć zupełnie różne interpretacje tej inskrypcji dali ostatnio: PERUZZI 1992, szczególnie 463–468 oraz GUZZO 2006 [2011]. Ogólnie *cf.* LANE FOX 2009, 128 n.. Na temat niedawnych prób rewizji chronologii świata śródziemnomorskiego, *vide* dalej przyp. 7.

⁴ *Vide* szczególnie DEVRIES *et al.* 2003 oraz BRIXHE 2004, 275–277.

ostatniego odkrycia jest konstatacja, że wykopaliska w Metone potwierdzają raczej niż podważają obraz, jaki wyłaniał się już wcześniej z analizy najstarszych greckich inskrypcji. Jeszcze przed odkryciami z Metone było dla wszystkich jasne, że ponad połowa ósmowiecznych inskrypcji greckich pochodzi z Pithekoussai (Ischia) w Zatoce Neapolitańskiej⁵, a ponieważ Pithekoussai były osadą eubejską, już wówczas naturalne wydawało się pytanie o rolę Eubejczyków w procesie adaptacji pisma alfabetycznego przez Greków. Niektórzy badacze sugerowali nawet, że adaptacji tej dokonano właśnie w Pithekoussai, m.in. z uwagi na pewną liczbę lewantyńskich (fenickich czy aramejskich) inskrypcji odkrytych na tej wyspie równoległe z inskrypcjami greckimi⁶. Ta ostatnia hipoteza jest oczywiście nie do utrzymania choćby ze względów chronologicznych (Grecy osiedlili się w tym miejscu zbyt późno, by tam właśnie dokonano interesującego nas wynalazku)⁷, lecz Eubejczycy nie stracą zapewne swojego miejsca w naszych rozważaniach na temat genezy greckiego alfabetu. Metone w Macedonii to bowiem również osada eubejska.

W niniejszym artykule, zamiast zastanawiać się nad geografią najstarszych inskrypcji greckich, zajmę się ich formą oraz ich pierwotną funkcją. W ten sposób z pewnością nie uda się rozwiązać zagadki wynalezienia greckiego alfabetu. Mam jednak nadzieję, że będzie można powiedzieć nieco więcej na temat najstarszych faz jego funkcjonowania oraz na temat mechanizmów rozpowszechnienia się alfabetu wśród Greków tej najwcześniejszej epoki użycia pisma alfabetycznego. Mam rów-

⁵ *Vide* BARTONĚK 1998, 159.

⁶ O tych inskrypcjach *vide* BARTONĚK, BUCHNER 1995, nr A1–A4. Hipotezę o pithekousańskim pochodzeniu greckiego alfabetu przekonująco obalili już JOHNSTON 1983, 64 oraz 68.

⁷ Wcześniejszą datację osadnictwa greckiego na Pithekoussai mogłoby w teorii przynieść przyjęcie tak zwanej „wysokiej chronologii” świata śródziemnomorskiego. Propozycja tego nowego systemu chronologicznego została jednak słusznie skrytykowana m.in. przez A. Fantalkina. *Vide* FANTALKIN, FINKELSTEIN, PIASETZKY 2011.

niez nadzieję, że w ten sposób uda się zbliżyć do rozwiązania problemu względnej chronologii procesu adaptacji pisma semickiego przez różne ludy Śródziemnomorza.

Jak już wspomniałem, odkrycia z Metone potwierdzają to, co zaobserwowano już wcześniej. Otóż w wypadku inskrypcji z epoki geometrycznej z Pithekoussai, Eretrii i kilku innych wczesnoarchaicznych wykopalisk, a teraz również z Metone, gdziekolwiek jesteśmy w stanie odczytać nieco dłuższe ciągi liter, mamy do czynienia z napisami własnościowymi, a mówiąc dokładniej z pierwszoosobowymi wypowiedziami, które oscylują pomiędzy krótkimi stwierdzeniami własności naczynia a rozbudowanymi wypowiedziami poetyckimi – przy czym większość z nich została umieszczona na naczyniach do picia, rozlewania, przygotowania, czy transportu wina⁸. Trudno określić dokładną liczbę takich inskrypcji z uwagi na bardzo fragmentaryczny stan zachowania niektórych z nich. Opierając się na katalogu sporządzonym przez A. Bartoněka oraz G. Buch-

⁸ Oto tymczasowa lista, której punktem wyjścia jest katalog BARTONĚK, BUCHNER 1995 (numeracja tamże): naczynia do picia wina z inskrypcjami poetyckimi (nr 1 [„Czara Nestora” z Pithekoussai] oraz B1 [z Eretrii]; do tego należy dziś dodać *Methone Pierias I*, nr 2 [„Czara Hakesandrosa”]); naczynia do picia wina, formuła własnościowa z imieniem w dopełniaczu i czasownikiem (BARTONĚK, BUCHNER 1995: nr 6, 7, 8, 13, 14 [z Pithekoussai], B4 [z Eretrii]; dodać *Methone Pierias I*, nr 1, 3, 7, a także KENZELMANN PHYFFER, 2005, nr 1 [z Eretrii] oraz siódmowieczną inskrypcję ze świątyni greckiej w Kommos: CSAPO *et al.* 2000, nr 27, jak również, z większą dozą wątpliwości, tamże, nr 8); naczynia do picia wina, imię bez czasownika (BARTONĚK, BUCHNER 1995: nr 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17 [z Pithekoussai], B2 i B3 [obie z Eretrii], B20 [z Al Mina], być może pięć innych inskrypcji z Daphnephoreionu w Eretrii i dwie dalsze z innych stanowisk w Eretrii, jak również dwie [lub cztery] dalsze z Kommos: CSAPO *et al.* 2000, nr 21, 22, a prawdopodobnie także 22A oraz 11, choć wydawcy materiału z Kommos stwierdzają, że „wydaje się prawdopodobne [...], że większość inskrypcji z grupy pierwszej [fzn. na naczyniach do picia wina – M.W.] to znaki właścicieli” [CSAPO *et al.* 2000, 103]); *oinochoai* (BARTONĚK, BUCHNER 1995, nr 20, 21? [z Pithekoussai]; a możliwe, że jeszcze jedna z Daphnephoreionu w Eretrii); *aryballoi* (nr 22 [z Pithekoussai], C1 [z Kyme, naczynie Tataie, inskrypcja poetycka]); amfory (nr 23, 24 [z Pithekoussai], możliwa też B10 [z Lefkandi]; dodać dzisiaj *Methone Pierias I*, nr 4, a z mniejszą dozą prawdopodobieństwa również nr 6 i 9, a być może również CSAPO *et al.* 2000, nr 40?, 47, 52, 54? [wszystkie z Kommos]).

nera w 1995, na katalogu inskrypcji z Eretrii opublikowanym w roku 2005, a także na katalogu inskrypcji z Metone z roku 2012, można wstępnie powiedzieć, że w sumie znamy dzisiaj czterdzieści osiem takich inskrypcji, a większość z nich znajdujemy na różnego rodzaju kubkach do picia wina. Ten uderzający, a w nauce często ignorowany fakt, powinien skłonić nas do postawienia pytania o rolę elitarnego stylu życia, a zwłaszcza arystokratycznego sympozjonu na tym najwcześniejszym etapie poświadczonej wśród Greków znajomości pisma⁹.

Zacznijmy od naiwnej być może obserwacji. Inskrypcje, o których dotąd pisałem, odnalezione zostały w kontekstach osadniczych, na naczyniach używanych pierwotnie w greckich domach tej epoki. Dlaczego zatem widzimy na nich napisy własnościowe¹⁰? Deklaracje tego rodzaju powinny być przecież w takim środowisku zupełnie zbędne. Uwagę naszą powinien przykuć obiekt pochodzący z Eretrii, z późno-geometrycznego domostwa położonego na terenie późniejszego sanktuarium Apollona Dafneforosa¹¹. Jest to mała czarka do picia wina, której niewielkie rozmiary i dość skromna jakość wykonania bardzo kontrastują z zachowanym fragmentarycznie na jej powierzchni *dipinto*. Duże, zgrabne litery zostały tam wymalowane przed wypaleniem naczynia, co wskazuje na fakt, że „formuła własnościowa” została zawczasu zamówiona przez lub dla przyszłego właściciela tego naczynia. Miałyby więc być dlań z jakiegoś powodu ważna. Należy też zadać sobie pytanie, dlaczego dłuższe, a niekiedy nawet poetyckie inskrypcje przy-

⁹ Cf. na ten temat już pionierską pracę SCHNAPP-GOURBEILLON 2002, 296–314.

¹⁰ Z ogólniejszego punktu widzenia (por. niżej) to samo pytanie można zadać w odniesieniu do samej już liczby alfabetycznych (łącznie jedenaście) i niealfabetycznych (w sumie piętnaście) znaków wrytych na naczyniach do picia wina z Metone. Pozostałe alfabetyczne i niealfabetyczne znaki wryto, co już lepiej zrozumiałe, na naczyniach transportowych i zasobowych.

¹¹ KENZELMANN PFYFFER, THEURILLAT, VERDAN 2005, nr 1 (FK0038-23). Por. też CSAPO *et al.* 2000, nr 3, inskrypcja z Kommos (późny VIII lub wczesny VII wiek p.n.e.) wryta na dnie kubka południowokreteńskiego przed jego wypaleniem.

bierają formę wzorowaną na takich „formułach własnościowych” i je rozwijającą – zarówno w tej epoce, jak i w czasach nieco późniejszych. Było tak w przypadku słynnej „Czary Nestora” z Pithekoussai, ale również tzw. „Czary Hakesandrosa” z Metone, czy też „czary Tataie” z Kyme w Kampanii. Punktem wyjścia moich rozważań w tym artykule jest przekonanie, że względną częstość występowania własnościowych formuł pierwszoosobowych na wczesnych greckich wazach możemy wyjaśnić jedynie poprzez badanie możliwej – praktycznej i symbolicznej – funkcji takich wypowiedzi, a tę najłatwiej będzie ustalić badając funkcjonowanie samych naczyń, które one ozdabiają w ich pierwotnym, czyli biesiadnym środowisku.

Idąc za O. Murrayem określiłbym sympozjon jako wyspecjalizowaną, nocną, luksusową biesiadę o wysoce zrytualizowanym ceremoniale, podczas której wąska grupa arystokratycznych mężczyzn bawiła się wspólnie i na równych prawach. Sympozjon był zatem zdominowany przez napięcie pomiędzy silnie podkreślanym przez jego uczestników ideałem równości a dążeniem do wyróżnienia się spośród równych sobie, a więc wszechobecnym tam duchem rywalizacji¹². Jeszcze dokładniej, rozwijając koncepcję wspomnianego przed chwilą badacza, podkreśliłbym fakt, że składające się na sympozjon rozrywki biesiadników przybierały formę rywalizacji w umiejętnościach o charakterze umownym, symbolicznym i kulturalnym. Było tak w wypadku biesiadnych gier zręcznościowych, improwizowanych lub wyuczonych występów poetyckich, mniej lub bardziej wyrafinowanych biesiadnych przemów i dyskusji, gier zagadek itp.

Przy innej okazji starałem się dowieść, że podstawową zasadą sympozjalnej rozrywki było wykonywanie poszczególnych biesiadnych „zadań” przez każdego biesiadnika po kolei „ku prawej” (gr. *epidexia*, czy *endexia*)¹³. Niemal wszystkie sympo-

¹² Vide zwł. MURRAY 1983; 1994; 2009; cf. WĘCOWSKI 2014, 19–83.

¹³ Ogólnie cf. WĘCOWSKI 2002a oraz WĘCOWSKI 2014, 85–124.

tyczne występy wykonywano w chwili, gdy krążąca po sali biesiadnej czara z winem dotarła do danego biesiadnika, wskazując tym samym tego, kto w danej chwili powinien wziąć udział w zabawie. Zwyczaj ten opisał w V wieku p.n.e., oceniając go negatywnie, Kritias z Aten (fr. 6, WEST², w. 1–4), ale ślady takiej organizacji biesiadnych rozrywek widać już u Homera, niejako w tle jego obrazu świata herosów dawnych czasów¹⁴. Zobaczymy, że jeśli założyć istnienie tego zwyczaju w Pithekoussai w VIII wieku p.n.e., będzie można lepiej zrozumieć funkcję inskrypcji na „Czarze Nestora”.

Niekiedy, na przykład przy okazji konkursów „picia sportowego” (zwanych *polyposia* albo *kōthōnismos*), po sali biesiadnej mogło jednocześnie krążyć kilka kielichów¹⁵, ale zwykle był tylko jeden i to jego ruch regulował przebieg większości sympozjalnych rozrywek¹⁶. I właśnie ten fakt może wyjaśnić nam dość regularne występowanie na kubkach do picia wina omawianych wyżej „formuł własnościowych”. Mówiąc po prostu, podkreślanie własności naczynia na sympozjonie miało głęboki sens. Przynosząc je na biesiadę ryzykowano utratę czarki – przypadkiem, czy też celowo zabranej przez współbiesiadnika podczas długotrwałego picia alkoholu, gdy kielichy krążyły długo w noc wśród coraz bardziej podпиты przyjaciół. Nie można wręcz wykluczyć, że taka „kradzież” stanowić mogła ulubiony przyjacielski psikus mniej subtelnych biesiadników. Nic zatem dziwnego, że na naczyniach późnoarchaicznych spotykamy często proste formuły mające zapobiegać kra-

¹⁴ Vide WĘCOWSKI 2002b.

¹⁵ W *Symposionie* Ksenofonta (Xen. *Symp.* II 23–27) słyszymy o dwu sposobach „picia sportowego”. Z jednej strony Sokrates proponuje jednoczesne użycie wielu małych czarek do wina napełnianych tak szybko, jak będzie to możliwe, z drugiej zaś inna postać dialogu optuje za posłużeniem się „wielką *phiale*”, czyli jednym naczyniem, ale większym niż używane zazwyczaj.

¹⁶ Biesiadnicy mogli mieć niekiedy osobne naczynie, napełniane w miarę potrzeby w oczekiwaniu na przybycie czary krążącej po sali biesiadnej. Jednakże tylko to krążące naczynie koncentrowało na sobie uwagę uczestników (jak również poetów biesiadnych i pisarzy zajmujących się sympozjonem) i to ono odgrywało istotną rolę w „ideologii sympozjonu”.

dzieży, jak np. na Bieriezani ok. 550–525 p.n.e. (Μηδές με κλέψει, *IGDolbia* 38, „Niech nikt mnie nie ukradnie!”), skromnie wyryta na denku małej czarki. Ponieważ jednak sympozjon był przecież kluczowym elementem stylu życia arystokratów, nie zaskakuje nas praktyka umieszczania takich napisów w wyzywającej wręcz formie dużych i pięknych inskrypcji, takich jak np. wspomniane wyżej *dipinto* z Eretrii, tzw. „Czara Filiona” z Metone (*Methone Pierias* I, nr 1 [M θ 2249]), a zapewne również dwa bardzo fragmentarycznie zachowane *skyphoi* z tych samych wykopalisk (nr 3 [M θ 2253] oraz nr 7 [M θ 2255]).

Prosta formuła zapobiegająca kradzieży mogła być uzupełniona przez ostrzeżenie, czy też przekleństwo grożące potencjalnym złodziejom np. ślepotą, jak w wypadku inskrypcji na naczyniu Tataie, a najprawdopodobniej też inskrypcji na „Czarze Hakesandrosa” z Metone. Jeszcze bardziej interesujące są bardziej wyrafinowane zastosowania formuły własnościowej. „Należę do Parmenona i Strimpona; niech nikt mnie nie ukradnie”, jak głosi grecka inskrypcja z etruskiego grobowca w Pontecagnano (*IGDGG II* 31). Za jej pomocą dwu przyjaciół broni swojego prawa własności do tego naczynia. Możliwe skądinąd, że mamy tu do czynienia z tzw. „czarą miłości” (φιλοτήσιος [albo φιλοτησία] κύλιξ), symbolicznie łączącą dwu miłosnych partnerów. Jeszcze ciekawsze są celowo paradoksalne zastosowania takich formuł¹⁷. Archaiczny *skyfos* z Leontinoi należał do aż trzech członków grupy towarzyskiej, którzy podkreślają, że naczynie jest ich wspólną własnością, ale jednocześnie oddają je w użytkowanie wszystkim członkom tej grupy. Późnoarchaiczny *skyfos* z Geli (*IGASMG I²* 10) powiada: „Należę do Pancharesa i jestem wspólną własnością przyjaciół” (Πανχάρεός εἰμι — καὶ τῶν φίλων ἑοινά εἰμι), przekazując w ten sposób „prawo własności” do naczynia — na serio bądź żartobliwie — wszystkim *philo*i obecnym na ich sympozjonach.

¹⁷ *Vide* dalej.

Wraz z tym ostatnim przykładem wkraczamy w sferę biesiadnych żartów i paradoksów. Wyobraźmy sobie biesiadnika, który po wypiciu wina z krążącej czary spogląda na banalną formułę własnościową, by ze zdziwieniem odkryć wielkoduszność Pancharesa odczytując drugą część inskrypcji. Wszystkie te napisy zyskują pełnię swojej mocy dopiero wówczas, gdy krążą po sali biesiadnej, przekazywane z rąk do rąk przez kolejnych biesiadników. Niekiedy zamierzony przez twórcę inskrypcji (i właściciela naczynia) efekt może być zgoła wulgarny, jak w wypadku *skyfosu* z Olbii datowanego na ok. 500 r. p.n.e. (*IGDolbia* 31). Obsceniczne wezwanie czy wyzwanie erotyczne uzupełnia tam imię wyryte na odwrotnej stronie naczynia, a więc przewidziane do odczytania osobno („kto chce uprawiać seks, niech zapłaci dziesięć [monet] »grotów« i zrobi to z...Hefajstodorosem”). Ponieważ imię dopisała na odwrotnej stronie naczynia w sposób dość nieporządkny wyraźnie inna ręka, mamy przed sobą przykład „prefabrykowanego” biesiadnego żartu, który miał zostać „spersonalizowany” dopiero we właściwym czasie. Technicznie rzecz biorąc, autor pierwotnej inskrypcji chciał osiągnąć ściśle określony efekt. Otrzymując do rąk tę czarkę, biesiadnik miał przeczytać pierwszą część inskrypcji, a potem odwrócić naczynie, by odkryć, kto spośród jego (obecnych lub nieobecnych) towarzyszy stanie się celem tego brutalnego żartu. Mógł też na głos odczytać pierwszą część inskrypcji, a potem przekazać *skyfos* kolejnemu biesiadnikowi do głośnej lektury, by zaskoczyć go całkowicie treścią drugiej części inskrypcji. — Miejmy tylko nadzieję, że ofiarą takiego żartu nie był sam Hefajstodoros!

Pisarz innej późnoarchaicznej inskrypcji potrafił jeszcze lepiej wykorzystać podobną okazję (*SEG XXXV*, 1009). Do pewnego momentu nasz tekst jest jeszcze dość grzeczny. Właściciel naczynia, niejaki Porkos, przekazuje je całemu *thiasos* swoich (bo tak najpewniej należy uzupełnić lakunę) współbiesiadników. Inaczej mówiąc, puszcza on je w obieg wśród przyjaciół na

sympozjonie. Jednocześnie, jeżeli *skyfos* szczególnie upodoba sobie Fryne, nikt inny nie powinien go zabrać¹⁸. Potem jednak następuje nagły, bardzo wulgarny zwrot myśli: ten, kto na głos odczytuje te słowa zostanie... zgwałcony przez tego, co słowa te wyrzucił na naczyniu, czyli przez właściciela czarki. Również i tym razem końcowa fraza inskrypcji czytana przez nieprzygotowanego biesiadnika zaskoczy go brutalnie. W ten sposób inskrypcja przybiera funkcję swoistego *skōmma*, czyli prowokacyjnego biesiadnego żartu, którego ofiarą miał zostać jeden z uczestników jednego z sympozjonów autora inskrypcji. Tak jak poprzednio, zaskoczenie będzie najpełniejsze, a efekt żartu najsilniejszy, kiedy naczynie to będzie krążyć po sali biesiadnej.¹⁹

W tym miejscu możemy powrócić do wyrafinowanych poetyckich inskrypcji z epoki geometrycznej, które błyskotliwie bawiły się typowo biesiadną formułą własnościową. P.A. Hansen i O. Murray wspaniale rozpoznali w tekście inskrypcji na „Czarze Nestora” (*CEG I 454 = IGDGG I 2*) serię celowo zaskakujących zwrotów myśli, które Grecy nazywali „niespodziankami” (*aprosdokēta*)²⁰: „Jestem kubkiem Nestora, dobrym do picia. |Kto się zeń napije, tym natychmiast |owładnie czar pięknie wieńczonej Afrodyty”. Zaskoczenie pierwsze: skromna gliniana waza jest (być może) słynnym z epepei pucharem he-

¹⁸ Tekst można tu rozumieć dwojako. Przedmiotem zdania jest albo właśnie *skyfos*, albo sama Fryne, której w tym wypadku nie powinien „wziąć” nikt poza samym Porkosem.

¹⁹ Warto zauważyć, że naczynia tego rodzaju najpewniej nie były przeznaczone do jednorazowego użycia, choć efekt zaskoczenia musiał oczywiście małeć przy każdym kolejnym wykorzystaniu biesiadnym inskrypcji. Jednakże z jednej strony częstotliwość występowania takich „inskrpcji z niespodzianką” na wazach do picia wina może wskazywać na znaczny stopień płynności archaicznych grup biesiadnych, często zmieniających skład osobowy. Z drugiej zaś strony możemy się spodziewać niezbyt wysokiej „przeżywalności” przedmiotów tak nietrwałych, jak ceramika, a nieustannie podawanych sobie z rąk do rąk podczas całonocnych biesiad przez coraz bardziej pijanych towarzyszy. Naczynia takie zapewne kończyły swój żywot zanim ozdabiające je zabawne inskrypcje zdążyły znudzić się właścicielowi i jego przyjaciółom.

²⁰ HANSEN 1976 oraz MURRAY 1994.

rosa Nestora, według *Iliady* sporządzonym z litego złota. Zaskoczenie drugie: zamiast groźnej formuły grożącej temu, co przywłaszczy sobie kubek, pijącemu zeń zagraża jedynie... erotyczna namiętność. W biesiadnej praktyce ten krótki utwór mogło wykonać dwu lub trzech biesiadników podając sobie „Czarę Nestora” z rąk do rąk, odczytując na głos po jednej jego linijce w sposób przypominający późniejszą praktykę biesiadnego *skolionu*²¹. Ale mógł to równie dobrze zrobić jeden z nich, gdy naczynie trafiło w końcu w jego dłoń. Ważne, że głośne przedstawienie treści inskrypcji pozostałym biesiadnikom wywoła zamierzony efekt humorystyczny, a może też zaskoczy nieuważnego „wykonawcę” tego epigramu. W tym kontekście jest dla mnie ważne, że napis ten bawi się zarówno formułą własnościową, jak i formułą przestrogi przeciwko złodziejom, dzięki czemu całość staje się wyrafinowanym i erudytyjnym biesiadnym *conceffo*.

Warto przywołać tutaj inną, bardzo słabo zachowaną inskrypcję na ułamkach naczynia z Eretrii²² datowanego na ten sam moment historyczny, co „Czara Nestora” z Pithekoussai (należy ono dokładnie do tej samej kategorii tzw. „bird kotylē”). Na zachowanych strzępach tego napisu widzimy fragmenty epigramu bardzo przypominającego inskrypcję z Pithekoussai, składający się tak samo, jak tamten, z trzech linii, z których dwie (w. 2 i 3) to najpewniej heksametry. Jak w tamtym wypadku, napis zaczynał się od formuły własnościowej, być może w połączeniu z zaklęciem przeciw złodziejom, po których następowała wizja miłego (lub niemiłego) losu, który przypadnie temu, kto napije się z naczynia. Co uderzające, w inskrypcji z Eretrii ten „ktoś” określony został przez żeńską formę gramatyczną. Dzięki dokładnym analogiom z „Czarą Nestora”, pomimo słabego stanu zachowania tej inskrypcji, stanowi ona bezcenne świadectwo możliwych już w VIII wieku p.n.e. waria-

²¹ W ten sposób POWELL 1989, 340. Cf. już JEFFERY 1984, 294 nr 378.

²² BARTONĚK, BUCHNER 1995, B1; LSAG² 434 [B], pl. 734.

cji na motywie, a może wręcz „formularzu” poetyckim znanym wcześniej z Pithekoussai lub raczej na motywach poezji biesiadnej, które w owym czasie musiały już krążyć dość szeroko. Inaczej mówiąc, mamy tu do czynienia z dowodem na istnienie pewnej konwencji poetyckiej będącej w użyciu w środowisku eubejskim zarówno z Egei, jak i daleko na Zachodzie. Ta fragmentarycznie zachowana czarka jest więc najwcześniejszym dowodem na niezwykłą homogeniczność kultury biesiadnej już w VIII wieku p.n.e. Dowodzi ona przy tym także, że ta jednolitość wynikała już wówczas ze stosunkowo wysokiego poziomu kompetencji kulturalnych, których oczekiwano od przynajmniej niektórych uczestników arystokratycznych sympozjonów tego czasu²³.

Podobne wrażenie można odnieść oglądając inskrypcję na „Czarze Hakesandrosa” z Metone, mniej więcej współczesnej „Czarze Nestora” i jej inskrypcji. O ile w wypadku napisu na „Kubku Filiona” z Metone od razu rzucają się w oczy wysokie walory estetyczne inskrypcji²⁴, inskrypcja Hakesandrosa musiała być dziełem co najmniej równie doświadczonego skryby. Choć dobre rozplanowanie napisu okrążającego całe naczynie jest niezwykle trudne, inskrypcja Hakesandrosa została

²³ Trzeba tu dodać jeszcze jedno istotne świadectwo, wcześniejsze nawet od „Czary Nestora”, a mianowicie inskrybowaną *kotylē* lokalnej produkcji z okresu późnogeometrycznego I, która zapewne również ozdobiona została biesiadnym wierszem (Pithekoussai, śmietnisko Scarico Gosetti: BARTONĚK, BUCHNER 1995, nr 2: ευποτ{α}εϕ]). Inny ciekawy przypadek to fragment poetycki na słabo zachowanej *oinochoē* z Itaki (CEG I 453; ok. 700 p.n.e.), ale w tym wypadku — podobnie jak w wypadku innej *oinochoē*, a mianowicie słynnej „Wazy dipylonńskiej” z Aten (ok. 730 p.n.e.) — mamy być może do czynienia nie z epigramami sympozjalnymi czy krótkimi utworami związanymi z sympozjonem (na co *a priori* mogłoby wskazywać umieszczenie ich na naczyniu do nalewania wina), co raczej z epigraficznymi „cytatami” ze skądinąd nieznanych utworów poetyckich (w taki sposób o naczyniu z Itaki P. A. Hansen w CEG I, 252), być może nawet krążącymi już wówczas w formie spisanej. Mam nadzieję powrócić do tej idei przy innej okazji.

²⁴ Na marginesie trzeba dodać, że pierwotna pojemność tego naczynia była bardzo znaczna, więc kubek mógł służyć do „picia sportowego” (por. wyżej, wraz z przyp. 5). Inskrypcję celowo wyryto bardzo głęboko, dla uzyskania silnego kontrastu z ciemną glazurą naczynia.

znakomicie wymierzona i pieczołowicie wykonana, zaledwie z jedną drobną, a przy tym błyskotliwą korektą pod koniec tekstu. To bez najmniejszych wątpliwości dzieło wysokiej klasy specjalisty, który na co dzień musiał mieć do czynienia z materiałem wygodniejszym w użyciu niż trudne medium ceramiki. I ponownie, tak jak w wypadku „Czary Nestora” i „Czary Filiona” inskrypcja jest przeznaczona dla użytkowników zdolnych docenić artystyczną i estetyczną wartość tekstu pisanego.

Chociaż inskrypcja Hakesandrosa (*Methone Pierias I* no. 2 [M θ 2248], s. 341) wyraźnie bawi się tymi samymi formalnymi wzorcami (formułą własnościową oraz przekleństwem przeciwko złodziejom), fragmentaryczny stan jej zachowania uniemożliwia ustalenie, czy napis ten w dzisiejszej lakunie po pierwszoosobowej formule własności zawierał proste zaklęcie przeciwko kradzieży w jambicznym metrum (?), jak w wypadku naczynia Tataie z Kyme, czy też jakiś zaskakujący zwrot myśli, jak w inskrypcji Nestora z Pithekoussai. Jest jednak jasne, że inskrypcje Tataie i Hakesandrosa, których groźnie brzmiące przekleństwo z pozoru nie nadawało się do użycia w przyjacielskim kręgu biesiadników, dzięki swej poetyckiej formie stawały się w istocie dość taktowne, upodabniając się tym samym do konwencjonalnej biesiadnej prowokacji, którą w późniejszych czasach nazywano *skōmma*.

Kilkanaście lat temu A. Schnapp-Gourbeillon zauważyła, że

duża część najstarszych [greckich] inskrypcji [...] ma związek ze sferą rywalizacji pomiędzy arystokratami, z ucztą, winem, tańcem [badaczka czyni tu oczywiście aluzję do słynnej „Wazy dipylonńskiej” – M.W.], poetyckimi występami oraz miłostkami pomiędzy młodzieńcami [czyniąc tu oczywiście aluzję do wczesnoarchaicznych inskrypcji homoerotycznych z Tery – M.W.]. Pismo odgrywa jakąś rolę w ograniczonym kręgu [...] współbiesiadników, wśród członków elit, które same siebie celebryją oddając się zabawie²⁵.

²⁵ SCHNAPP-GOURBEILLON 2002, 311.

Powyższa obserwacja stawia przed nami ważne pytanie o reprezentatywność ósmo- i wczesnosiódmowiecznych inskrypcji dla naszego rozumienia najwcześniejszych faz dziejów greckiego alfabetu. Czy sytuacja opisana przez Schnapp-Gourbeillon wynika wyłącznie z historycznego przypadku, ze stanu zachowania wczesnej greckiej ceramiki archaicznej (por. niżej), czy też mogą z niej wynikać jakieś historyczne interpretacje wczesnych dziejów greckiego pisma alfabetycznego?

Jak już wspomniałem, formuły własnościowe (ale również proste znaki własności, niekoniecznie alfabetyczne) nie dają się łatwo wytłumaczyć w pierwotnym domowym środowisku użycia większości z naczyń, które tu badam. O ile wiemy, nie były to przedmioty wotywno²⁶. Inną kategorią wczesnoarchaicznej greckiej ceramiki, na której stosunkowo często znajdujemy inskrypcje (zarówno alfabetyczne, jak i niealfabetyczne) są większe naczynia transportowe lub zasobowe. Z badanej tu epoki z Pithekoussai, obok dziewiętnastu opatrzonych napisami naczyń do picia i rozlewania wina, pochodzi w sumie dwadzieścia inskrybowanych naczyń zasobowych lub transportowych²⁷. Z kolei w Kommos znaleziono dwadzieścia pięć in-

²⁶ Właśnie z tego powodu nie biorę tu pod uwagę z grubsza współczesnego materiału z Hymettosu: LANGDON 1976.

²⁷ Mówiąc ściślej, powinniśmy być może zignorować w tym kontekście trzy naczynia z Pithekoussai: dwie inskrybowane *oinochoai* (ponieważ używano ich do przygotowywania i rozlewania, a nie picia wina) oraz inskrybowany *aryballos* (jako mały zasobnik na pachnidła), a zatem stosunek pomiędzy obiema grupami nieco się zmieni. W Kalapodi w Fokidzie geometryczne inskrypcje alfabetyczne (w sumie trzy) znaleziono wyłącznie na naczyniach do picia, ale materiał ten — choć bliski geograficznie Eubei — wydaje się w swoim archeologicznym kontekście bardzo przypadkowy (*Kalapodi I*, 292–294 wraz z Pl. 59–1, 2, 3). Większe znaczenie ma tu materiał z Lefkandi (zob. *Lefkandi I*, fasc. 1, 89–93 wraz z fasc. 2, Pl. 69), gdzie dwie (prawdopodobnie) własnościowe inskrypcje alfabetyczne, zachowane bardzo fragmentarycznie, wyryto na dużych naczyniach zasobowych (nr 101) i na dużych dzbanach/amforach, podobnie jak inne inskrypcje alfabetyczne (nr 102, 108, 109, 112) oraz niealfabetyczne (nr 103, 106–107, 111) poza dwiema. Tylko jedna, niealfabetyczna (nr 104), ozdabia kubek do picia, gdy tymczasem nr 110 (również niealfabetyczna) znajduje się na dachówce. Jeżeli nie było to dziełem czystego przypadku, mamy tu zupełnie inną sytuację niż w Metone i Pithekoussai.

skrypcji na naczyniach do picia wina, a co najmniej trzydzieści pięć (a może nawet czterdzieści) na amforach²⁸. Jeśli się nie mylę, wśród inskrypcji alfabetycznych z Metone jednaście odkryto na wazach do picia, a czternaście na wazach do transportu i przechowywania produktów. Liczby te należy uzupełnić o piętnaście znaków niealfabetycznych na naczyniach do picia i o całą masę (ponad sto) podobnych znaków na dużych naczyniach transportowych czy zasobowych. Inaczej mówiąc, wydaje się, że dwie kluczowe sfery użycia wczesnych alfabetycznych i niealfabetycznych inskrypcji mają związek z aktywnością gospodarczą (handlową) i rozrywkami (biesiadowaniem) Greków tej epoki.

W tej pierwszej sferze, na naczyniach transportowych czy zasobowych, napisy takie rozumieją się same przez się jako oznaczenia wskazujące na zawartość naczyń oraz na jej właściciela, producenta, czy może adresata, względnie na pośrednika w obrocie handlowym danym naczyniem i/lub jego zawartością. Waler informacyjny (handlowy, ekonomiczny itp.) takich inskrypcji jest oczywisty²⁹. Tymczasem w tej drugiej sferze, na naczyniach biesiadnych, inskrypcje i znaki własnościowe stanowią wyraźnie zjawisko szczególne, można je wręcz uznać za specyfikę wczesnogreckiej piśmienności. W tym sensie uwagi Schnapp-Gourbeillon wydają się w pełni uzasadnione. W tym miejscu, po wyjaśnieniu funkcji bardziej złożonych napisów tego rodzaju (prostsze, a nawet niealfabetyczne znaki i grupy znaków dają się nawet lepiej wytłumaczyć w kontekście krążenia naczyń podczas sympozjonu), przyszedł czas, by zadać sobie pytanie, w jaki sposób występowanie tej specyfiki może wpły-

²⁸ CSAPO *et al.* 2000, 102.

²⁹ W ten sposób już CSAPO *et al.* 2000, 103, na temat inskrypcji z Kommos („Moja robocza hipoteza jest taka [...], że znaczenie inskrypcji na amforach i podobnych naczyniach było głównie »handlowe« w pewnym sensie tego słowa”). Ogólnie *vide* JOHNSTON 1979. *Cf.* także PAPADOPOULOS 1994, z ciekawymi sugestiami na temat możliwych „nie-handlowych” zastosowań „znaków garncarskich” wczesnej epoki żelaza.

nąć na dyskusję o najwcześniejszych fazach dziejów greckiego alfabetu.

Po pierwsze, zauważmy, że obie sfery intensywnego wykorzystywania znaków pisma w tej epoce należy wiązać z działalnością wczesnej greckiej arystokracji. Wraz z Benedetto Bravo zakładam, że główną siłą ekonomiczną stojącą za dalekosiężnym handlem greckim była właśnie arystokracja³⁰. Trzeba tu od razu podkreślić, że większy udział prostych znaków niealfabetycznych w tej kategorii inskrypcji nie ma żadnego związku z (potencjalnie niższym) poziomem piśmienności „agentów” działalności handlowej, a jedynie z czysto (i prosto) informacyjną funkcją tych napisów, kontrastujących w sposób uderzający z bardziej wymagającą intelektualnie funkcją rozrywkową (większości alfabetycznych) inskrypcji na naczyniach biesiadnych.

Po drugie, skonstatujmy, że związek pisma alfabetycznego z ceremonialnym piciem wina uznać trzeba za dowiedziony dla tych wczesnych etapów dziejów greckiego alfabetu. Mówiąc bardziej precyzyjnie, należy dopatrzeć się szczególnego związku pomiędzy użyciem pisma alfabetycznego a elitarnym stylem życia części Greków tej epoki. Jak jednak powinniśmy rozumieć ten związek?

Nie zamierzam tu wchodzić w pełną kontrowersji dyskusję na temat zasięgu piśmienności Greków tego czasu. Nie zakładam, że wszyscy uczestnicy danego sympozjonu musieli umieć czytać – czy to w epoce późnogeometrycznej, czy w późniejszych czasach archaicznych. Przecież biesiadna poezja długo jeszcze pozostawała poezją oralną. Wystarczyło jednak, że niektórzy spośród biesiadników byli piśmienni, by mogli rozbawić swoich towarzyszy na głos odczytując paradoksalną i zabawną inskrypcję. Mamy jednak dobre świadectwo stosunkowo dużego zasięgu piśmienności eubejskich elit tego czasu. Oto nie-

³⁰ Vide BRAVO 1977; 1984; 1996. Hipotezę tę skądinąd w sposób rozstrzygający potwierdziło niedawne odkrycie obszernych fragmentów nieznanego wcześniej utworu Safony, tzw. „Pieśni o braciach” (vide OBBINK 2014).

wiele później niż w czasach „Czary Nestora” pewien garncarz lub malarz z Pithekoussai, autor zachowanego fragmentarycznie krateru w stylu Malarza Cesnoli, ozdobił swoje dzieło sygnowującym je *dipinto*. Czyniąc to zapewne zakładał, że takie świadectwo pochodzenia wazy zapewni jej handlowe powodzenie — jacyś przedstawiciele lokalnej elity chętnie nabędą krater będący dziełem samego *-inosa*³¹. Zauważmy przy okazji, że sama procedura *epidexia* musiała sprzyjać wzrostowi piśmienności elity biesiadnej, tak jak w późniejszych czasach archaicznych poetycka kultura biesiadna sprzyjała pewnemu poziomowi poetyckiej erudycji biesiadników — nie zakładając przecież, że każdy arystokrata VII czy VI wieku p.n.e. był zdolny do sklecenia przyzwoitego wiersza sympozjalnego. Najważniejszy jednak był duch rywalizacji, a w konsekwencji kulturalne ambicje elity uczęszczającej na sympozjony. W świetle moich dotychczasowych wywodów mamy więc prawo wyciągnąć wnioski, że już w drugiej połowie VIII wieku p.n.e. sympozjon zasługuje na miano biesiady kulturalnej, podczas której poddaje się próbie kompetencji i zdolności kulturalne jego uczestników.

Przy innej okazji starałem się udowodnić, że myślą się ci badacze, którzy wobec braku „heroicznych” czy też w ogóle militarnych pochówków na Pithekoussai³², skąd pochodzi przecież duża część naszych biesiadnych inskrypcji, kwestionowali arystokratyczny status tamtejszych eubejskich elit³³. Problem polega oczywiście na samym rozumieniu pojęcia „arystokracja” w tej epoce.

Otóż idąc za B. Bravo, ale również za serią niedawnych prac A. Duplouy³⁴, twierdząc, że grecka arystokracja nie była dobrze określoną grupą społeczną, lecz pewnym stanem ducha, a dokładniej pewnym społecznym statusem, do którego

³¹ BARTONĚK, BUCHNER 1995, nr 43 (WACHTER 2001, EUC I).

³² Vide zwłaszcza BUCHNER 1982.

³³ Streszczam tutaj główne wątki z rozdziału mojej książki: WĘCOWSKI 2014, 251–266.

³⁴ Vide szczególnie BRAVO 1989 oraz 1996; także DUPLOUY 2006.

można było aspirować w oparciu o gospodarczy sukces, polityczne czy społeczne powodzenie, ale który musiał być nieustannie potwierdzany przy użyciu rozmaitych strategii społecznego uznania. W epoce wczesnoarchaicznej, wśród możliwych źródeł ekonomicznego sukcesu znajdowały się takie zjawiska, jak dalekomorski handel czy udział w ryzykownych wyprawach kolonialnych.

Już w VIII wieku p.n.e., wśród strategii społecznego uznania musiało znajdować się ostentacyjne używanie trudnych umiejętności kulturalnych podczas sympozjonów — po to, by przewyższyć swoich arystokratycznych towarzyszy w egalitarnej rywalizacji. Co więcej, lokalne elity arystokratyczne lub przynajmniej najlepiej wykształceni i/lub najambitniejsi członkowie tej grupy, usiłowali wyróżnić się na tle swoich niearystokratycznych sąsiadów w ramach tej samej wspólnoty politycznej. Mogli posłużyć się przy tym samym posiadaniem nowej przecież umiejętności czytania, niewątpliwie niedostępnej nikomu spoza lokalnej „klasy próżniaczej”. Wszystko to czynili w luksusowej i sprzyjającej odprężeniu atmosferze elitarnego sympozjonu, który również był zapewne niedostępny ludziom spoza kręgu ścisłej lokalnej elity. W tym właśnie sensie nazywam sympozjon czasów późnogeometrycznych biesiadą arystokratyczną. I właśnie w ten sposób rozumiem źródła (względnej) popularności rozrywkowego (ale i poważnego) zastosowania pisma alfabetycznego przez członków eubejskiej elity tej epoki w kontekście biesiadnym.

Na koniec zadajmy sobie pytanie, co to wszystko może nam powiedzieć o początkach greckiego alfabetu. Mój pierwszy wniosek musi być czysto negatywny. Druga połowa, a dokładniej ostatnie 25 lat VIII wieku p.n.e., czyli epoka, w której nagle pojawiają się liczne greckie inskrypcje alfabetyczne, to bez cienia wątpliwości czasy odległe od momentu wynalezienia greckiego alfabetu. Można by posunąć się nawet do stwierdzenia, że pojawienie się tego szczególnego typu wczesnych greckich in-

skrypcji to zjawisko pozbawione jakiegokolwiek związku z dziejami alfabetu. Jest to jedynie świadectwo narodzin pewnej mody kulturalnej, jednego z aspektów arystokratycznego stylu życia, kiedy to istniejące od dawna pismo alfabetyczne uzyskało swoją „archeologiczną widoczność” dzięki zapisaniu na niezniszczalnym w istocie rzeczy medium, jakim jest ceramika. Późnogeometryczny zwyczaj dumnego wypisywania własnego imienia na naczyniach biesiadnych musi być wytłumaczalny w kontekście rozwoju arystokratycznej biesiady, a do pewnego stopnia również greckiej poezji biesiadnej. Inaczej rzecz ujmując, mogło być tak, że ta ważna kategoria naszego najwcześniejszego „korpusu” materiału alfabetycznego mogła pojawić się tylko w regionach świata greckiego, w których występowały bardzo szczególne okoliczności społeczne i kulturowe, gdzie mianowicie już uprzednio wykształciła się kompetytywne arystokracja, której członkowie rywalizowali między sobą w umiejętnościach kulturalnych, m.in. na luksusowych sympozjonach³⁵.

³⁵ Gdyby tę konkluzję uznać za prawdopodobną, stwierdzając ścisły związek pomiędzy ważną kategorią najstarszych zachowanych inskrypcji greckich a biesiadnym stylem życia, moglibyśmy chyba użyć tego argumentu zastanawiając się, dlaczego niektóre rejony świata greckiego dostarczają nam znaczących liczb wczesnoarchaicznych inskrypcji ze znacznym „opóźnieniem”, chociaż gdy wreszcie to zrobią, na owych inskrypcjach znajdziemy litery o zdecydowanie archaicznych cechach formalnych. Mam tu oczywiście na myśli zwłaszcza Kretę (vide też niżej, przyp. 36.). Jak starałem się wykazać przy innej okazji (WĘCOWSKI 2014, 299–301; wychodząc tam od obserwacji Kotsonas – KOTSONAS 2011), arystokracja kreteńska przynajmniej częściowo stawiała opór modzie na nowe, sympozjalne, zwyczaje biesiadne, modzie rozpowszechniającej się w basenie Morza Śródziemnego w VIII w. p.n.e. W nieco dłuższej perspektywie historycznej, zamiast tych nowych zwyczajów, podkreślających luksusowy charakter spotkań przy winie, elity Krety oddawały się bardziej surowemu stylowi ucztowania, który materializował się w pozbawionych dekoracji malarskiej czarno-glazurowanych kubkach o coraz większych rozmiarach (naczynia te służyły prawdopodobnie do mieszania wina na własny użytek przez każdego biesiadnika). W konsekwencji na Krecie zapewne nie upowszechnił się zwyczaj picia „ku prawej”, który nie objąłby również innych biesiadnych rozrywek. To rzekłszy, trzeba jednak dodać, że materiał z Kommos przywoływany wyżej nakazuje nam ostrożność w formułowaniu uogólniających sądów. W tej wczesnej epoce elitarnie zwyczaje biesiadne na Krecie musiały charakteryzować się wielką różnorodnością i wysokim stop-

W konsekwencji, mój drugi wniosek musi zabrzmieć banalnie. Możemy bezpiecznie założyć, że stopień wyrafinowania — zarówno co do ich formy, jak i treści — badanych w tym artykule inskrypcji (niektóre z nich, przypomnijmy, miały formę poetycką), jak również poziom ich czysto wizualnej estetyki, wyklucza możliwość, że mamy tu do czynienia ze stosunkowo wczesnym etapem rozwoju greckiego alfabetu. Musimy przyjąć nie jedno, ale co najmniej dwa, a najpewniej więcej, pokoleń uprzedniego rozwoju i rozmaitych sposobów użycia pisma alfabetycznego przez Greków do tej pory posługujących się (jak przypuszczało wielu badaczy) nietrwałymi materiałami piśmiennymi, które w przeciwieństwie do ceramiki nie miały szansy zachować się do naszych czasów³⁶. Taka konkluzja doskonale zgadza się ze wspomnianym na początku świadectwem inskrypcji z Osteria dell’Osa oraz królewskich kurhanów we frygijskim Gordion. Dziewiątowieczna data zapożyczenia przez Greków zachodniosemickiego pisma wydaje się coraz bardziej prawdopodobna, pod warunkiem jednak, że właściwie zrozu-

niem lokalnych wariantów, zwłaszcza w rejonach podatnych na silne kontakty ze światem zewnętrznym.

³⁶ Biorąc pod uwagę wyrafinowanie formalne i estetyczne inskrypcji na „Czarze Nestora” czy „Czarze Hakesandrosa” wydaje się pewne, że wśród owych wcześniejszych sposobów użycia pisma alfabetycznego znajdowało się zapisywanie poezji. Ku podobnym wnioskom prowadzi mnie analiza inskrypcji na „Wazie dyplonńskiej” z Aten, którą zamierzam przedstawić przy innej okazji. M.in. dzięki dyskusji ze Sławomirem Sprawskim sformułowałbym ryzykowną hipotezę, że w niedalekiej przyszłości czeka nas być może odkrycie greckich inskrypcji przesuwających jeszcze głębiej dzieje greckiego alfabetu. Dobięgać z wykopalisk z epoki średniogeometrycznej głosy mogą sugerować, że na nieco wcześniejszym etapie użycia ceramiki jako materiału do pisania Grecy posługiwali się nie rylcem (zapisując *graffiti*), lecz farbą i pędzelkiem (tworząc *dipinti*), pisząc dokładnie tak, jak musieli to robić wcześniej na materiałach nietrwałych (skórze zwierzęcej? papirusie?). Problem polega na tym, że do odkrycia *dipinto* na ceramice archeolog musi założyć jego obecność na badanym fragmencie naczyń, żeby zobaczyć dawno zblakłe *dipinto* trzeba bowiem nawilżyć dany kawałek ceramiki. Nic zatem dziwnego, że napisy tego rodzaju znajduje się niezwykle rzadko, żeby odkryć najstarszą (hipotetycznie) poświadczoną fazę rozwoju greckiego alfabetu trzeba by na dobrą sprawę poddać powtórnej analizie całą średniogeometryczną ceramikę z Lefkandi na Eubei. Cf. wyżej, przyp. 16.

miemy związek pomiędzy najstarszymi zachowanymi greckimi inskrypcjami a funkcją biesiadnych naczyń, na których się one zachowały.

Rzecz ostatnia, a właściwie ostatnie pytanie bez jasnej odpowiedzi to pytanie o rolę, jaką w tym wszystkim odegrali Eubejczycy, twórcy lwiej części najstarszych greckich inskrypcji. Od przełomowego dzieła O. Murraya *Early Greece* opublikowanego w 1980 roku po wydaną niedawno piękną książkę Robina Lane Foxa³⁷, badacze coraz silniej podkreślali rolę Eubejczyków w „transferze kultury” pomiędzy światem greckim a wybrzeżem Lewantu. I słusznie! Czy jednak powinniśmy przypuścić pierwszeństwo Eubejczyków w procesie przejścia i zaadaptowania pisma zachodniosemickiego m.in. z uwagi na niezwykle wysoki stopień wyrafinowania eubejskiej piśmienności w epoce późnogeometrycznej, a więc kilka pokoleń po „odkryciu” alfabetu przez Greków³⁸? Czy też raczej powinniśmy stwierdzić, że to decydująca rola, jaka przypadła Eubejczykom w procesie rozpowszechniania się w świecie egejskim i poza nim nowego zwyczaju arystokratycznej biesiady sprawiła, że stali się oni „podatni” na to szczególne i nowatorskie zastosowanie pisma alfabetycznego w jakimś momencie VIII wieku p.n.e.³⁹? W ten czy inny sposób, zawdzięczamy bardzo wiele Eubejczykom i ich całonocnym elitarnym biesiadom.

SKRÓTY

CEG: P.A. Hansen (ed.), *Carmina epigraphica Graeca saeculorum VIII–V a. Chr. n./saeculi IV a. Chr. n.*, vols. I–II, Berlin–New York 1983–1989.

³⁷ MURRAY 1980 oraz LANE FOX 2009. Cf. także MAREK 1993.

³⁸ Silne argumenty na rzecz tezy o pierwszeństwie Krety przytoczył ostatnio JANKO 2015. Cf. też wyżej, przyp. 35.

³⁹ Musimy tu jednak rozumować bardzo ostrożnie, bo nowy elitarny styl życia musiał upowszechnić się dość szybko w całym basenie Morza Egejskiego, na co zdaje się wskazywać kolejna własnościowa inskrypcja biesiadna, tym razem pochodząca z Rodos z końca VIII wieku p.n.e. (LSAG² 347, pl. 67.1: ροραιο ημι φυλιχος).

IGASMG I–V: R. Arena (a cura di), *Iscrizioni greche arcaiche di Sicilia e Magna Grecia*, vols. I–V, Pisa 1992–2002.

IGDGG: L. Dubois (ed.), *Inscriptions grecques dialectales de Grande Grèce: Colonies eubéennes, colonies ioniennes, Emporia* (vol. I); *Inscriptions grecques dialectales de Grande Grèce: Colonies achéennes* (vol. II), Genève–Paris 1995–2002.

IGDOP: L. Dubois (ed.), *Inscriptions grecques dialectales d’Olbia du Pont*, Genève 1996.

Kalapodi I: R.C.S. Felsch (Hrsg.), *Kalapodi. Ergebnisse der Ausgrabungen im Heiligtum der Artemis und des Apollon von Hyampolis in der antiken Phokis*, vol. I, Mainz 1996.

Lefkandi I: M.R. Popham, L.H. Sackett, P.G. Themelis (eds.), *Lefkandi I: The Iron Age. The Settlement. The Cemeteries*, Part 1 (Plates); Part 2 (Text), London 1979–1980.

LSAG: L.H. Jeffery, *The Local Scripts of Archaic Greece*, Oxford 1961.

Methone Pierias I: Υ. Tzifopoulos (ed.), *Μεθώνη Πιερίας I: Επιγραφές χαράγματα και εμπορικά σύμβολα στη γεωμετρική και αρχαϊκή κεραμική από το ‘Υπόγειο’ της Μεθώνης Πιερίας στη Μακεδονία*, Thessaloniki 2012.

SEG: *Supplementum Epigraphicum Graecum*, Leiden 1923–1979, Amsterdam, 1979–.

BIBLIOGRAFIA

AMPOLO 1997: C. Ampolo, *L’interpretazione storica della più antica iscrizione del Lazio*, [w:] G. Bartoloni (ed.), *Le necropoli arcaiche di Veio: giornata di studio in memoria di Massimo Pallotino*, Roma 1997, ss. 211–217.

BARTONĚK 1998: A. Bartoněk, *Die hocharchaischen griechischen Inschriften aus Pithekoussai (Ischia)*, [w:] N. Dimodis, A. Kyriatsoulis (Hrsg.), *Die Geschichte der hellenischen Sprache und Schrift vom 2. zum 1. Jahrtausend v.Chr.: Bruch oder Kontinuität?*, Altenburg 1998, ss. 159–174.

BARTONĚK, BUCHNER 1995: A. Bartoněk, G. Buchner, *Die ältesten griechischen Inschriften von Pithekoussai (2. Hälfte des VIII. bis 1. Hälfte des VI. Jh.)*, „Die Sprache“ 37/2 (1995), ss. 129–231.

BIETTI SESTIERI 2000: A.M. Bietti Sestieri, *The Reconstruction of Italian Prehistory*, [w:] D. Ridgway et al. (eds.), *Ancient Italy in its Mediterranean Setting: Studies in Honour of Ellen Macnamara*, London 2000, ss. 27–29.

BRAVO 1977: B. Bravo, *Remarques sur les assises sociales, les formes d'organisation et la terminologie du commerce maritime grec à l'époque archaïque*, „Dialogues d'histoire ancienne“ 3 (1977), ss. 1–59.

BRAVO 1984: B. Bravo, *Commerce et noblesse en Grèce archaïque. A propos d'un livre d'Alfonso Mele*, „Dialogues d'histoire ancienne“ 10 (1984), ss. 99–160.

BRAVO 1989: B. Bravo, *Areté e ricchezza nella polis dell'età arcaica secondo le testimonianze dei poeti*, „Index“ 17 (1989), ss. 47–79.

BRAVO 1996: B. Bravo, *Una società legata alla terra*, [w:] S. Settis (ed.), *I Greci. Storia cultura arte società*, t. I: *Una storia greca*, fasc. 2: *Formazione*, Torino 1996, ss. 527–560.

BRIXHE 2004: C. Brixhe, *Nouvelle chronologie anatolienne et date d'élaboration des alphabets grec et phrygien*, „Comptes rendus de l'Académie des inscriptions et belles-lettres“ 148/1 (2004), ss. 271–289.

BUCHNER 1982: G. Buchner, *Articolazione sociale, differenze di rituale e composizione dei corredi nella necropoli di Pithecosa*, [w:] G. Gnoli, J.-P. Vernant (eds.), *La Mort, les morts dans les sociétés anciennes*, Cambridge–Paris 1982, ss. 275–287.

CSAPO et al. 2000: E. Csapo, A. W. Johnston, D. Geagan, *The Iron Age Inscriptions*, [w:] J. W. Shaw & M.C. Shaw (eds.), *Kommos IV: The Greek Sanctuary, Part 1*, Princeton–Oxford 2000, ss. 101–134.

DEVRIES *et al.* 2003: K. DeVries *et al.*, *New Dates for Iron Age Gordion*, „Antiquity” 77.296 [dostęp: 01.06.2003], <<http://antiquity.ac.uk/projgall/devries296/>>.

DUPLOUY 2006: A. Duplouy, *Le prestige des élites: Recherches sur les modes de reconnaissance sociale en Grèce entre les X^e et V^e siècles avant J.-C.*, Paris 2006.

FANTALKIN, FINKELSTEIN, PIASETZKY 2011: A. Fantalkin, I. Finkelstein, E. Piasezky, *Iron Age Mediterranean Chronology: A Rejoinder*, „Radiocarbon” 53/1 (2011), ss. 179–198.

GUZZO 2006 [2001]: P.G. Guzzo, *Sul graffito dalla necropoli dell’Osteria dell’Osa*, „Rivista dell’Istituto Nazionale d’Archeologia e Storia dell’Arte” 61 (2006 [2011]), ss. 63–66.

HANSEN 1976: P.A. Hansen, *Pithecusan Humour. The Interpretation of ‘Nestor’s Cup’ Reconsidered*, „Glotta” 54 (1976), ss. 25–44.

JANKO 2015: R. Janko, *From Gabii to Gordion to Eretria and Methone: the Rise of the Greek Alphabet*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies” 58/1 (2015), ss. 1–32.

JEFFERY 1984: L.H. Jeffery, *The Alphabet in Greece*, [w:] J. Boardman (ed.), *The Cambridge Ancient History. Plates to vol. III: The Middle East, the Greek World and the Balkans to the Sixth Century B.C.*, Cambridge 1984, ss. 290–299.

JOHNSTON 1979: A.W. Johnston, *Trademarks on Greek Vases*, Warminster 1979.

JOHNSTON 1983: A.W. Johnston, *The Extent and the Use of Literacy: The Archaeological Evidence*, [w:] R. Hägg (ed.), *The Greek Renaissance of the Eight Century B.C.: Tradition and Innovation. Proceedings of the Second International Symposium at the Swedish Institute in Athens, 1–5 June, 1981*, Stockholm 1983, ss. 63–68.

KENZELMANN PFYFFER, THEURILLAT, VERDAN 2005: A. Kenzelmann Pfyffer, T. Theurillat, S. Verdant, *Graffiti d’époque géométrique provenant du sanctuaire d’Apollon Daphnéphoros à Erétrie*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 151 (2005), ss. 51–83.

KOTSONAS 2011: A. Kotsonas, *Ceramic variability and drinking habits in Iron Age Crete*, [w:] A. Mazarakis-Ainian (ed.), *The "Dark Ages" Revisited: Acts of an International Symposium in Memory of William D. E. Coulson. University of Thessaly, Volos, 14–17 June 2007*, vol. II, Volos 2011, ss. 899–911.

LANE FOX 2009: R. Lane Fox, *Travelling Heroes: In the Epic Age of Homer*, New York 2009.

LANGDON 1976: M. Langdon, *A Sanctuary of Zeus on Mount Hymettos*, „Hesperia” Suppl. 16, Princeton, N.J. 1976.

MAREK 1993: C. Marek, *Euboia und die Entstehung der Alphabetschrift bei den Griechen*, „Klio” 75 (1993), ss. 27–44.

MURRAY 1980: O. Murray, *Early Greece*, Brighton–Atlantic Highlands, N.J. 1980.

MURRAY 1983: O. Murray, *The Greek Symposion in History*, [w:] E. Gabba (ed.), *Tria Corda: Scritti in onore di Arnaldo Momigliano*, Como 1983, ss. 259–272.

MURRAY 1994: O. Murray, *Nestor’s Cup and the Origins of the Greek Symposion*, [w:] B. D’Agostino, D. Ridgway (eds.), *APOIKIA. Scritti in onore di Giorgio Buchner* (AION Arch-StAnt n.s. 1), Napoli 1994, ss. 47–54.

MURRAY 2009: O. Murray, *The Culture of the Symposion*, [w:] K.A. Raaflaub, H. Van Wees (eds.), *A Companion to Archaic Greece*, Malden, Mass. 2009, ss. 508–523.

OBINK 2014: D. Obink, *Two New Poems by Sappho*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 189 (2014), ss. 32–49.

PAPADOPOULOS 1994: J.K. Papadopoulos, *Early Iron Age Potters’ Marks in the Aegean*, „Hesperia” 63 (1994), ss. 437–507.

PERUZZI 1992: E. Peruzzi, *Cultura greca a Gabii nel secolo VIII a. C.*, „La Parola del Passato” 47 (1992), ss. 459–468.

POWELL 1989: B.B. Powell, *Why Was the Greek Alphabet Invented? The Epigraphical Evidence*, „Classical Antiquity” 8 (1989), ss. 321–351.

RIDGWAY 1996: D. Ridgway, *Greek Letters at Osteria dell' Osa*, „Opuscula Romana” 20 (1996), ss. 87–97.

SCHNAPP-GOURBEILLON 2002: A. Schnapp-Gourbeillon, *Aux origines de la Grèce (XIII^e-VIII^e siècles avant notre ère): La genèse du politique*, Paris 2002.

WACHTER 2001: R. Wachter, *Non-Attic Greek Vase Inscriptions*, Oxford 2001.

WACHTER 2006: R. Wachter, *Ein schwarzes Loch der Geschichte: Die Erfindung des griechischen Alphabets*, [w:] W. Ernst, F. Kittler (Hrsg.), *Die Geburt des Vokalalphabets aus dem Geist der Poesie. Schrift, Zahl und Ton im Medienverbund*, München–Paderborn 2006, ss. 33–44.

WĘCOWSKI 2002a: M. Węcowski, *Towards a Definition of the Symposium*, [w:] T. Derda, J. Urbanik, M. Węcowski (eds.), *Euergesias charin. Studies Presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by Their Disciples*, Warszawa 2002, ss. 337–361.

WĘCOWSKI 2002b: M. Węcowski, *Homer and the Origins of the Symposium*, [w:] F. Montanari (ed.), *Omero tremila anni dopo. Atti del congresso di Genova 6–8 luglio 2000*, Roma 2002, ss. 625–637.

WĘCOWSKI 2014: M. Węcowski, *The Rise of the Greek aristocratic banquet*, Oxford 2014.

THE OLDEST GREEK INSCRIPTIONS AND THE ORIGINS OF THE GREEK ALPHABET

Summary

As far as the early epigraphic material is concerned, the joy of the Methone excavations is that they have brought to light so much new material, but at the same time they seem to confirm many earlier scholarly insights and interpretations. Among other things, the new finds confirm the importance of convivial inscriptions at the earliest attested stage of Greek alphabetization. It is time, then, to ask some general questions about the manner in which such texts were

apparently used at symposia. In particular, I focus on the fact that so many examples of earliest Greek vase-inscriptions are first-person utterances ranging from short ownership statements to elaborate poetic compositions. I try to show that to account for the relative frequency of the first-person early vase-inscriptions, we need to visualize the sympotic workings of such utterances but also conceivable sympotic functions of the vessels they adorn. Accordingly, we ought to distinguish between different shapes of vases in order to interpret their inscriptions in a sympotic context. I hope that the results of this inquiry will make it possible for us to shed a new light on the rather early phases of the use of the Greek alphabet and about the mechanisms of its spread among the Greeks at so early a date.

Keywords: symposion, aristocracy, aristocratic life-style, Greek banquet, convivial inscriptions, early Greek alphabet, hetaerae, Greek courtisans, drinking games.

Słowa kluczowe: sympozjon, arystokracja, arystokratyczny styl życia, biesiada grecka, inskrypcje biesiadne, początki alfabetu greckiego, hetery, kurtyzany greckie, rozrywki biesiadne.